

Zakończenie sporu austriacko-węgierskiego.

Na podstawie uchwał Rady Najwyższej część zachodnia Węgier, z miastem Szoproniem miała przypaść Niemieckiej Austrii, co spotkało się z stanowczym protestem tak ludności miejscowej, jak i ogółu węgierskiego. Plebiscyt, który miał być wyrazem woli ludności, przeprowadzony na podstawie porozumienia, doszedł do skutku we Wenecji między interesowanymi, rozstrzygnął sprawę na korzyść Węgier, jak to było zresztą z góry do przewidzenia. Przeprowadzono go pod okiem Komisji międzynarodowej w sposób zupełnie bezstronny i bez użycia jakiegokolwiek presji, wobec wyniku nie pozostało Komisji nic innego do uczynienia, jak zwrócenie Węgom kawała ich ziemi, którego chcieli ich *jare caduco* pozbawić.

Zwrot Węgom ich niezaprzeczalnej własności miał miejsce w dniu 1. stycznia b. r., a odbył się w Szoproniu w sposób uroczysty. W kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwo dziękczynne, domy przyozdobiono flagami i jedliną, urządzono przegląd wojsk, wydano odezwę do ludności, opatrzoną podpisami wszystkich członków Komisji międzynarodowej, wygłoszono wiele przemówień, stwierdzających, że dla Węgier rozpoczyna się nowa era.

Jest to prawda, ale tylko częściową, Węgry załatwiły się na razie z kłopotami od strony zachodniej, gdy natomiast sąsiedzi od północy, wschodu i południa mają cągle wobec nich jak najgorsze zamiary, a dowodem tego wywiad, jakiego jeden z głównych interesowanych w sprawie węgierskiej, czeski minister spraw zagranicznych dr Benes udzielił korespondentowi paryskiego *Journala*:

„Trzy razy próbowałem — mówił Benes — dojechać z węgierskim rządem do porozumienia; poraz

liśmy z umysłu wyrażenia „pozornie“, gdyż telegramy doniosły niedawno, że ex-królowa Zyta otrzymała pozwolenie wyjazdu na ląd stały celem odwiedzenia swych dzieci, z których jedno rzekomo ciężko zabiłoby. Dodawano wówczas, że ma się ona zjawić przed węgierskim Zgromadzeniem Narodowym wraz z synem Ottonem i odczytać pismo swego męża, mocą którego zrzeka się tenże tron węgierski na rzecz syna Ottona. Nie brakło zapewne, że Zyta bawi już na Węgrzech, a nawet w samym Budapeszcie, że wszystko, przedewszystkiem zaś armia, przygotowane jest do przeprowa-

robiących bynajmniej wrażenia „warty honorowej“, raczej zaś eskorty, strzegącej jakiegokolwiek niebezpiecznego przestępcy.

„Zmienne losy są koleje...“ można śmiało powiedzieć w odniesieniu do rodziny Habsburgów, do tak niedawna jeszcze jednej z najpotężniejszych w Europie. Znalazła się, dzięki wynikom wojny światowej, w sytuacji prawie krytycznej.

A więc głowa jej, były cesarz Austrii i król węgier, Karol, przebywa ze swą małżonką Zytą, jako wygnaniec, na wyspie Madeirze, a dzieci ich przebywają dotąd w Szwajcarii. Byli arcyks. Karol



Echa konferencji w Gauness: Trzej prezydenci gabinetów, Benoni, Briand i Lloyd George, podczas gry w „golf“ w przerwie między posiedzeniami.



Zakończenie sporu austriacko-węgierskiego. Uroczystość oddania Węgom zachodnich komitatów przez przewodniczącego Komisji międzynarodowej włoskiego generała Ferrario, w Szoproniu dnia 1. stycznia b. r.

pierwszy w kwietniu z. r. złożyłem dowody mojej dobrej woli. Nastąpiła wtedy ze strony Karola pierwsza próba zdobycia z powrotem tronu węgierskiego. Pomimo to starałem się prowadzić dalej politykę porozumienia z rządem węgierskim. Doprowadziłem do zjazdu w Maryenbadzie; bezpośrednio potem nastąpiła sprawa Burgenlandu. Pomimo, iż jasno widziałem motywy, które w tym wypadku kierowały Węgrami, składałem dalej dowody moich pokojowych dążeń. Gdy jednak nastąpiła ostatnia próba restytucji, gdy Karol przybył na Węgry, zadałem sobie pytanie, czy mam prawo prowadzić w dalszym ciągu pokojową politykę, czy to nie naruszy interesów mego kraju. Ponieważ nie było możliwym darzyć zaufaniem budapeszteńskiego rządu, zostawała tylko jedna droga, aby zakończyć ten kryzys, a mianowicie zażądać całkowitego zastosowania się do traktatu w Trianon, rozbrojenia i zamknięcia wszystkich Habsburgom drogi do tronu. Ażby położyć kres dwulicowej grze Węgier, sąsiedzi ich, państwa małej ententy, weszły ze sobą w porozumienie. Stanowczość, z jaką mała ententa postawiła swe żądania, nie znalazła zrazu uznania w oczach wielkiej ententy. Mimo to jednak, wszyscy sprzymierzeni rozumieją już dzisiaj, że zło sięga bardzo głęboko.

Obecnie — oświadczył Benes — mogę z całą stanowczością powiedzieć, że tak mała, jak wielka ententa są zupełnie zgodne co do głównych punktów, do których zastosowania się należy Węgry zmusić.

Z odysei Karola Habsburga.

Sprawa węgierska, o ile dotyczy to powrotu na tron Habsburgów, w szczególności zaś ex-króla Karola, nie zeszła wprawdzie z porządku dziennego, na razie jednak, z chwilą wywiezienia pary królewskiej na Madeirę, pozornie nieco przycichła. Uży-

dzenia przewrotu monarchistycznego. Wspominano o tem także i w węgierskim Zgromadzeniu Narodowym.

Jak się z ostatnich doniesień pokazuje, królowa Zyta bawiła w samej rzeczy w Szwajcarii, skąd ją jednak obecnie wydano, gdyż stan zdrowia chorego dziecka nie wymaga jej opieki. Wobec tego z bratem swym księciem Parma, wyjechała do Francji, zatrzymując się w Lyonie. Dokąd ma się udać w dalszym ciągu nie wiemy, to jest jednak pewne, że starania o zdobycie na powrót korony węgierskiej wychodzą raczej z jej strony, niż ze strony małżonki, będącego tylko powolnym narzędziem w ręku swej energicznej połowicy.

Równocześnie wpadła nam w rękę ciekawa fotografia, odnosząca się do ostatniej, niefortunnej wyprawy państwa Karolów na Węgry. Przedstawia ona przybycie pary królewskiej z Orsovy do Gałacz, gdzie ma wsiąść na oczekujący na nią statek angielski. Dziwnie wygląda moment opuszczenia pociągu kolejowego przez Karola i Zytę, zwłaszcza zaś obecność uzbrojonych żołnierzy angielskich, nie

Stefan mieszka w Żywcu w Polsce, najmłodszy jego syn, Wasyl Wyszywany, chwilowo sędzi w Wiedniu, jako pretendent do nieistniejącego tronu ukraińskiego. Fryderyk-wieszeł mieszka w Tegernsee w Bawarii, a jego żona Izabella z synem Albrechtem, jednym z pretendentów do tronu węgierskiego, osiadła w Budapeszcie, gdzie rezyduje także Józef Habsburg z rodziną, zrzekłszy się pretensji do tronu. Eugeniusz i Piotr Ferdynand Habsburgowie siedzą w Szwajcarii, skąd ich nie wydano, ponieważ nie wiedzieli o wycieczce ex-króla Karola samolotem na Węgry. Maks, brat Karola, przeniósł się do Bawarii, a Leopold Salvator (znany z dłuższego pobytu we Lwowie) w okolicy Barcelony, gdzie żyje w biedzie, trzyma jednego tylko służącego i niema kucharki. Franciszek Salvator, Henryk Ferdynand i Józef Ferdynand (także osiawiony wieszeł i niendolny wódz z r. 1916), zrzekli się wszelkich praw, mogących wypływać z ich urodzenia oraz uznawszy republikę austriacką, mieszkają w jej granicach, pierwszy w Walsee, dwaj drudzy pod Salcburgiem.



Z Odysei Karola Habsburga: Ex-król Karol z małżonką Zytą po przybyciu do Gałacz opuszczają wagon kolejowy, aby pod strażą udać się na pokład angielskiego okrętu.